



Glosa

do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lutego 2002 r., I ACa 632/01

Nabycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie uzasadnia przyjęcia, iż współnik ma interes prawny w ustaleniu ważności bądź nieważności umowy nabycia, czy też zbycia konkretnej rzeczy przez spółkę. Skład majątku spółki, której jest współnikiem, niczego w jego sferze praw współnika nie zmienia.

Glosowany wyrok dotyka niezmiernie istotnego, a zarazem trudnego zagadnienia związanego z funkcjonowaniem spółek kapitałowych w obrocie gospodarczym. Problem skoncentrowany jest wokół pytania, czy współnik w spółce z o.o. ma interes prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c.¹, w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności umowy nabycia lub zbycia rzeczy (np. nieruchomości) wchodzącej w skład spółki, jeżeli czynność ta została dokonana bez wymaganej uchwały zgromadzenia współników?²

¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.

² Co prawda teza orzeczenia dotyczy współnika, który nabył udziały, ale analiza treści uzasadnienia prowadzi do wniosku, że interesu prawnego w wytoczeniu tego typu powództwa nie ma żaden ze współników.

Już na wstępie warto zaznaczyć, że trudności prawnej oceny tych sytuacji bardzo często powstają na tle bezprawnych działań osób wchodzących w skład organów spółki, których celem jest wyprowadzenie wartościowych składników z majątku spółki. Powstały problem ma swe źródło w złożonej konstrukcji prawnej spółki jako takiej oraz sposobu, w jaki komunikuje się ona ze światem zewnętrznym. Należy to rozumieć poprzez pryzmat funkcjonowania w spółce organów takich, jak: zarząd, rada nadzorcza, komisja rewizyjna, zgromadzenie wspólników, tj. kompetencji tych organów oraz mocy wiążącej decyzji (uchwał) podejmowanych bądź nie przez te organy³. Jeżeli zatem powstanie spółki zależne jest wyłącznie od woli wspólników, a w obrocie spółka jest już niezależnym od nich organizmem, mając zatem na uwadze treść orzeczenia, nasuwa się pytanie o zakres praw i obowiązków wspólnika i jego możliwości wpływania na bieżące sprawy spółki. Czy rzeczywiście jest tak, że wspólnik nie ma interesu prawnego, a tylko ekonomiczny w tym, aby chronić i dbać o majątek spółki?

Zanim jednak nastąpi zasadnicza część rozważań, zatrzymajmy się na moment nad okolicznościami stanu faktycznego sprawy, które pozwolą lepiej zrozumieć istotę problemu. Powód, wspólnik w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, skierował pozew przeciwko dwóm spółkom. W pozwie domagał się uznania za nieważną umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, zawartej pomiędzy spółką, której jest wspólnikiem, a pozwanymi podmiotami. Roszczenie swoje uzasadnił m.in. tym, że umowa sprzedaży została zawarta bez wymaganej zgody Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, czym naruszony został

³ J. Frąckowiak, *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, PPH 2007, nr 11; S. Sołtysiński, *Nieważne i wzruszane uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006, nr 1; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 220-221; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 263; A. Koch, *Charakter sankcji wobec sprzecznych z prawem uchwał spółek kapitałowych*, PPH 2007, nr 2; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, t. I; E. Marszałkowska-Krześ, *Charakter prawny uchwały*, PPH 1998, nr 6; E. Marszałkowska-Krześ, [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2001, s. 361 inast.; S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwań, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 301-458*, Warszawa 2003, t. III.

przepis art. 221 pkt 4 k.s.h.⁴ Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, podnosząc argument, że powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu tego powództwa w rozumieniu art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 9 lutego 2001 r. podzielił argumentację strony pozwanej i powództwo oddalił, jednocześnie wskazując na okoliczność, że zbycie nieruchomości przez zarząd bez wymaganej uchwały zgromadzenia wspólników nie powoduje nieważności umowy, lecz skutkuje jedynie odpowiedzialnością członków zarządu wobec spółki stosownie do treści art. 292 k.s.h. W wyniku wniesionej przez powoda apelacji od tego wyroku, sąd apelacyjny uznał, że nabycie udziałów w spółce z o.o. nie uzasadnia przyjęcia, że wspólnik ma interes prawny w ustalaniu ważności bądź nieważności umowy nabycia czy też zbycia konkretnej rzeczy przez spółkę, bowiem skład majątku spółki, której jest wspólnikiem, niczego w jego sferze praw nie zmienia. W konkluzji swoich rozważań sąd apelacyjny stwierdził, że wspólnik w takiej sytuacji posiada wyłącznie interes ekonomiczny, co w kontekście brzmienia art. 189 k.p.c. powoduje, że powództwo musiało zostać oddalone.

Zaprezentowana powyżej argumentacja sądu I i II instancji skłania do podjęcia próby syntetycznego omówienia przepisów prawnych, które były podstawą do wydania tego orzeczenia oraz wskazania problemów węzłowych.

Postępując chronologicznie, należy zadać pytanie o zakres przedmiotowy i podmiotowy pojęcia interesu prawnego, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. Kolejną kwestią jest odpowiedź na pytanie związane ze skutkami prawnymi zbycia nieruchomości przez spółkę bez wymaganej zgody wspólników w zw. z treścią art. 228 pkt 4 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. W tym kontekście pojawia się problem tzw. uchwał nieistniejących i właśnie analiza tego zagadnienia stanowić będzie uzupełnienie niniejszych rozważań.

Główny nurt rozważań dogmatycznych uzupełniony będzie o inne instrumenty prawne, które pojawiają się na kanwie tego typu stanów faktycznych, np. możliwość skorzystania przez wspólników z tzw. *actio pro socio*, (art. 295 k.s.h.), które to mogą ewentualnie ograniczać możliwość

⁴ Ustawa z dnia 15 września 2000 roku – Kodeks spółek handlowych, Dz.U. Nr 94, poz. 1037 z dnia 8 listopada 2000 roku ze zm.

wytoczenia powództwa w trybie art. 189 k.p.c. Tak wyznaczona droga analizy prawnej umożliwi odpowiedź na pytanie o postać interesu, jaki ma wspólnik w spółce z o.o. w związku z możliwością wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały.

Zagadnienia z pogranicza dwóch gałęzi prawnych prawie zawsze stwarzają szczególne problemy. Tak też jest w tej sytuacji, bowiem w tego typu stanach faktycznych wzajemnie przenikają się rozwiązania prawne z kodeksu spółek handlowych, kodeksu cywilnego oraz kodeksu postępowania cywilnego.

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest kategoria interesu prawnego, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. Jest rzeczą charakterystyczną, że termin „interes prawny” jest różnie interpretowany zarówno przez orzecznictwo, jak i przez przedstawicieli doktryny⁵. Nie sposób wyczerpująco przedstawić wszystkie stanowiska, a ze względu na ograniczony zakres opracowania przytoczę najważniejsze.

Interes prawny występuje, gdy pojawia się stan niepewności przyśługiwania uprawnienia zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych⁶. Jednak tak ogólna reguła wymaga pewnego uszczegółowienia. I tak, nie może być to interes rozumiany subiektywnie⁷ oraz powinien być on interpretowany z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej w postaci ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Nie chodzi tu bowiem tylko o interes oparty na konkretnych prawach materialnych lub stosunkach prawnych, lecz w pewnych sytuacjach może chodzić o interes oparty o względy natury gospodarczej lub ekonomicznej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1999 r., II CKN 572/97 (niepubl.), orzekł, że interes prawny może wyrażać się w tym, że powód zmierza do przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał przed zawartą przez pozwa-

⁵ Zob. T. R o w i ń s k i, *Interes prawny w procesie cywilnym i postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971; B. C z e c h, [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, red. K. Piasecki, t. I, Warszawa 2006; A. Z i e l i ń s k i, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, t. I, Warszawa 2005; Z. R e s i c h, [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, Warszawa 1987; P. B r y ł o w s k i, A. K i d y b a, *Kategoria interesu w kodeksie spółek handlowych*, PPH 2005, nr 10.

⁶ Zob. wyrok SN z 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79 (OSP 1980, nr 11, poz. 196) z głosem W. Siedleckiego.

⁷ Zob. wyrok SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1047/00.

nego umową, w sposób sprzeczny z przepisami bezwzględnie obowiązującymi. Z drugiej strony powód nie ma interesu prawnego, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie⁸. Legitymację czynną w procesie o ustalenie stosunku prawnego lub prawa posiada osoba, która ma interes prawny w tym ustaleniu. Jak słusznie zauważono w orzecznictwie, powód nie musi być stroną stosunku prawnego, którego ustalenia się domaga⁹.

Analiza treści orzeczeń Sądu Najwyższego oraz poglądów przedstawicieli nauki prowadzi do wniosku, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane elastycznie z uwzględnieniem celowościowej wykładni odnoszącej się do konkretnych okoliczności sprawy, oczywiście, mając na uwadze cel i ramy powództwa z art. 189 k.p.c. Ten typ powództwa ma pełnić funkcję swoistego „zaworu bezpieczeństwa”, który ma umożliwiać eliminację z obrotu prawnego stosunków sprzecznych z prawem. Przyjmując pogląd, że działanie ustawodawcy w obszarze tworzenia przepisów prawa jest podyktowane racjonalnymi względami, uznajemy, że każdy osoba, której interesy są zagrożone lub naruszone przez działanie lub zaniechanie innych podmiotów prawa, może domagać się takiego ukształtowania stosunków prawnych przez sądy powszechne, które będą ją w należyty sposób chronić.

Przyjęcie naszkicowanego zapatrywania prowadzi do pytania, czy rzeczywiście dosyć liberalna interpretacja art. 189 k.p.c. doznaje ograniczeń w postaci pozbawiania współlnika w spółce z o.o. prawa do wytoczenia powództwa o ustalenie. Innymi słowy, czy założenia, jakie legły u podstaw tej regulacji, całkowicie i w każdym wypadku uniemożliwiają skorzystanie z tego prawa. Zanim jednak nastąpi odpowiedź na to pytanie, przyjrzyjmy się jeszcze wywołanym wyżej zagadnieniom prawnym.

Pojęcie udziałów w spółce z o.o. jest rozumiane dwojako. Z jednej strony możemy mówić o udziałach kapitałowych, które stanowią określoną część w kapitale zakładowym spółki. Wartość tych udziałów

⁸ Tak Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach, np. wyrok z dnia 19 października 1959 r., IV CR 537/58, wyrok z dnia 20 października 1970 r., II CR 190/70, wyrok z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 481/98.

⁹ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 listopada 1956 r., I CO 20/56, oraz orzeczenie SN z dnia 5 kwietnia 1955 r., II CR 291/55.

może być tylko oznaczona liczbą określającą nominal, np. 200 zł. Od takiego rozumienia udziałów należy odróżnić udziały w spółce rozumiane jako ogół praw i obowiązków wspólnika, które swoją podstawę mają w kodeksie spółek handlowych oraz w umowie. Ogół praw i obowiązków wspólników związany jest bezpośrednio z udziałem kapitałowym, rozumianym jako rachunkowo określona wartość ekonomiczna, będąca częścią kapitału zakładowego, odpowiadająca zadeklarowanej przez wspólnika w aktach o zawarciu spółki wartości wkładu¹⁰. Kodeks spółek handlowych w art. 20 wprowadza zasadę równego traktowania wspólników w tych samych okolicznościach. Natomiast z art. 174 § 1 k.s.h. wynika, że jeżeli ustawa lub umowa spółki nie stanowi inaczej, to wspólnicy mają równe prawa i obowiązki w spółce. Do kategorii praw wspólników możemy zaliczyć m.in.: prawo do udziału w czystym zysku bilansowym (dywidendzie), art. 191 k.s.h., prawo do zwrotu dopłat na warunkach określonych w art. 179 k.s.h., prawo do uczestniczenia w podziale likwidowanego majątku spółki, prawo do zbycia udziału, art. 180 k.s.h., prawo żądania wyłączenia wspólnika, art. 266 k.s.h. oraz tzw. prawa mniejszości, które uregulowane są w art.: 223, 236, 266 § 2 k.s.h. (prawa mniejszości kolektywne) oraz w art.: 188 § 2, 212, 239, 240, 247, 248 § 4 k.s.h. (prawa mniejszości indywidualne). Natomiast do najważniejszych obowiązków wspólników należą: obowiązek wniesienia wkładów, obowiązek wyrównania brakującej wartości aportu, art. 175 k.s.h., obowiązek dokonywania dopłat w stosunku do udziałów, art. 177-179 k.s.h., obowiązek dostarczania spółce powtarzających się świadczeń niepieniężnych, art. 176 k.s.h.

Mając na uwadze zakres praw i obowiązków wspólnika, jego szczególną pozycję wobec spółki, należy zauważyć, że pomimo iż spółka jest samodzielnym bytem prawnym bezpośrednio niepowiązanym ze wspólnikiem, z odrębnym majątkiem, to jednak nie można twierdzić, że wspólnika nie interesuje, w jaki sposób spółka zarządza swoim majątkiem i czy nie są podejmowane decyzje mające na celu upłynnienie majątku. Każdy wspólnik w spółce z o.o., jest lub przynajmniej powinien być żywo zainteresowany sytuacją finansową spółki. W tym celu ustawodawca wyposażył go w szeroki wachlarz uprawnień, które

¹⁰ A. Szajkowski, [w:] *Kodeks...*, s. 859.

pozwalają mu wpływać na treść decyzji podejmowanych przez spółkę. Jednym z takich uprawnień jest możliwość zaskarżania uchwał sprzecznych z ustawą¹¹ lub uchwał sprzecznych z umową bądź dobrymi obyczajami i godzących w interes spółki lub mających na celu pokrzywdzenie wierzycieli¹². Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że zawiloci interpretacyjne, które pojawiają się na tym odcinku prawa handlowego, polaryzują środowisko prawników¹³.

W kontekście treści glosowanego orzeczenia interesować nas będzie jedynie problem tzw. uchwał nieistniejących oraz ich wpływu na ważność czynności podejmowanych przez spółkę w kontekście szczególnych regulacji kodeksu spółek handlowych oraz przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Przypadek uchwał nieistniejących jest najjaskrawszym przejawem uchwały sprzecznej z ustawą. Należy zaznaczyć, że w doktrynie prezentowane jest stanowisko, z którego wynika, że nie ma racjonalnego uzasadnienia pozwalającego wyodrębnić na gruncie kodeksu spółek handlowych kategorii uchwał nieistniejących. Pogląd taki reprezentuje m.in. S. Sołtysiński¹⁴. Należy jednak zgodzić się z tymi, którzy widzą i dostrzegają systemową potrzebę istnienia tej kategorii uchwał, już choćby z tego względu, że przepis ten (art. 189 k.p.c.) stanowi gwarancję konstytucyjnego prawa do sądu i ochronę zainteresowanych podmiotów przed rażącymi przypadkami naruszenia prawa i jednocześnie ich prawnie relewantnych interesów¹⁵.

¹¹ Artykuł 252 § 1 k.s.h. – Osobom lub organom spółki wymienionym w art. 250 przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 k.p.c. nie stosuje się.

¹² Uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

¹³ Zob. J. Frąckowiak, *Uchwały...*, s. 5 i nast.; S. Sołtysiński, *Nieważne...*, s. 4 i nast.; W. Popiołek, [w:] J.A. Strzępka, P. Pinior, W. Popiołek, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do art. 301-633*, red. J.A. Strzępka, Warszawa 2005, s. 1021-1022.

¹⁴ S. Sołtysiński, *Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?*, PPH 2006, nr 2, s. 4 i nast.

¹⁵ W. Fraszek, *Problematyka dopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Rejent 2009, nr 11, s. 30 i nast. oraz J. Frąckowiak, *Uchwały...*, s. 10.

W związku z posługiwaniem się nazwą „uchwały nieistniejące” warto bliżej przyjrzeć się częściom składowym tej nazwy. Przez uchwałę¹⁶ należy rozumieć wyraz woli zgromadzenia wspólników, która nie stanowi zbioru zgodnych oświadczeń woli osób ją podejmujących¹⁷. Natomiast przez zwrot „nieistniejący” rozumiemy pewien stan, gdy czegoś fizycznie nie ma, ponieważ nigdy nie powstało lub przestało istnieć. Należy pamiętać, że znaczenie tego wyrazu powinno być interpretowane poprzez reguły języka prawniczego. Wydaje się również, że na potrzeby obrotu prawnego pojęcie to należy interpretować nieco szerzej, że nieistniejące w świetle prawa będą te czynności, które nie będą spełniać określonych wymogów formalno-prawnych. Dokonując syntezy tych dwóch znaczeń, należy przyjąć, że uchwały nieistniejące to takie uchwały, które nigdy nie zostały podjęte, albo takie, które pomimo ich fizycznej egzystencji nie spełniają prawem wymaganych norm. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na pogląd wyrażony przez J. Frąckowiaka, który uważa, że istotne w tym względzie jest to, czy uchwała została zaprotokołowana i wpisana do księgi protokołów zgodnie z treścią art. 248 i 421 § 3 k.s.h. Autor ten uważa, że jeżeli uchwała nie została wpisana do księgi protokołów, to z punktu widzenia spółki jest czynnością nieistniejącą, wobec tego każdy, kto ma interes prawny, może żądać ustalenia przez sąd, czy wywiera ona skutki prawne. Natomiast jeżeli uchwała została wpisana do księgi protokołów, to należy stosować przepisy kodeksu spółek handlowych, bowiem spółka traktuje taką nieistniejącą uchwałę jako uchwałę spółki. J. Frąckowiak trafnie zauważa, że skutek nieistniejącej czynności prawnej jest w istocie ten sam, co w przypadku bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Każdy w każdym czasie może powoływać się na tę okoliczność, natomiast sąd musi wziąć pod uwagę ten fakt z urzędu. Jako przykład uchwał nieistniejących można podać takie sytuacje, kiedy na nieformalnie zwołanym zgromadzeniu podejmuje się jakieś uchwały, gdy nie jest re-

¹⁶ Większość autorów przyjmuje, że uchwały z reguły uznaje się za czynności prawne – tak m.in.: A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 263; S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, Wrocław 1985, t. I, s. 487; Z. Radwański, *System prawa prywatnego*, Warszawa 2002, t. II, s. 179. W opozycji uzasadniany jest pogląd, że uchwały należą do pewnego rodzaju czynności konwencjonalnych, tak m.in. J. Frąckowiak, *Uchwały...*, s. 5 i nast.

¹⁷ J. Frąckowiak, *Uchwały...*, s. 11.

prezentowany cały kapitał zakładowy, ponadto, gdy umowa lub ustawa wymaga określonej liczby głosów, a głosów tych oddano mniej. Natomiast najbardziej jaskrawym przykładem tego typu uchwał będzie sytuacja, w której zgromadzenie w ogóle nie podjęło uchwały¹⁸.

W tym kontekście należy pamiętać, że zarówno przepisy kodeksu handlowego, jak i przepisy kodeksu spółek handlowych nie przewidują sankcji bezwzględnej nieważności. Na gruncie tych ustaw obowiązuje jedynie sankcja nieważności uchwały stwierdzona po przeprowadzeniu postępowania o stwierdzenie nieważności uchwały. Legitymację czynną do wniesienia tego rodzaju powództwa mają osoby wymienione w art. 250 k.s.h., art. 422 k.s.h.

Zgromadzenie wspólników w spółce z o.o. stanowi organ właścicielski spółki. Ustawodawca wyposażył go w uprawnienia, które pozwalają na podejmowanie najistotniejszych, kluczowych decyzji w ramach danej korporacji. Rolą zgromadzenia wspólników jest zapewnienie możliwości bezpośredniego wpływu na decyzje, które są podejmowane w spółce. Pomimo że to spółka jest podmiotem, z którym bezpośrednio związany jest majątek, to z punktu widzenia ekonomicznego majątek ten związany jest ze wspólnikami. Wydaje się, że to właśnie w tym miejscu tkwi nieporozumienie, jakie legło u podstaw wydania głosowanego orzeczenia. Sąd apelacyjny w sposób dosyć uproszczony powiązał całość praw i obowiązków, jakie posiada wspólnik, z uprawnieniem do procesowego podważania skrajnie niekorzystnych dla spółki decyzji w trybie art. 189 k.p.c.

Pogląd ten, wydaje się, że nie znajduje oparcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć należy zaznaczyć, że SN bezpośrednio nie zajmował

¹⁸ Warte zwrócenia uwagi są propozycje W. Fraszka dotyczące wskazówek, kiedy będziemy mieli do czynienia z uchwałami nieistniejącymi. Autor ten rozważa dwie takie sytuacje, tzn. albo gdy dana „uchwała” nie została w ogóle zaprotokołowana przez notariusza, albo gdy jednocześnie kumulatywnie spełnione są następujące warunki: (a) uchwała rażąco narusza istotne normy prawnoformalne lub prawnomaterialne; (b) uchwała narusza prawa majątkowe lub korporacyjne osób prawa cywilnego, w szczególności osób trzecich w stosunku do spółki; (c) osoba, której prawa naruszono wykaże, iż nie jest możliwe wyeliminowanie z obrotu prawnego takiej „uchwały” w drodze innych środków prawnych, a w szczególności wykaże, że nie było możliwe skorzystanie z powództw przewidzianych przez kodeks spółek handlowych. Zob. W. F r a s z e k, *Uchwały...*, s. 32.

się takim problemem prawnym. W wyroku z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, wyraził m.in. pogląd, że stosunki korporacyjne w spółce akcyjnej są stosunkami prawnymi, z których wynikają prawa, obowiązki lub kompetencje. W ocenie SN nie można więc wykluczyć możliwości żądania, na podstawie art. 189 k.p.c., ustalenia istnienia stosunku korporacyjnego lub prawa wynikającego z tego stosunku. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że stosunki korporacyjne wewnątrz spółki mają charakter zobowiązaniowy, pomiędzy nią samą a akcjonariuszami. Z tego tytułu powstają obowiązki i uprawnienia wobec akcjonariusza, takie jak: roszczenie o wypłatę dywidendy, roszczenie o wypłatę sumy polikwidacyjnej. W związku z powyższym nie można wykluczyć możliwości żądania ich ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c.

Choć wyrok ten, co oczywiste, został wydany w innym stanie faktycznym, to jednak należy mieć na uwadze fakt, że nie można w sposób tak prosty, jak uczynił to sąd apelacyjny, przechodzić nad kwestią istnienia interesu prawnego współnika w celu możliwości ochrony nie tylko jego interesów, ale również interesów samej spółki, poprzez ustalenie ważności bądź nieważności umowy nabycia czy też zbycia konkretnej rzeczy przez spółkę, gdy przepisy kodeksu spółek handlowych w takiej sytuacji przewidują nieważność uchwały art. 228 pkt 4 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. Dlatego nie można zgodzić się z wyrokiem SN z dnia 7 października 1999 r., I CKN 531/99, z którego wynika, że brak podjętej w formie uchwały zgody współników spółki z o.o. na zbycie nieruchomości nie skutkuje nieważnością umowy zbycia, a tylko odpowiedzialnością członków zarządu wobec spółki¹⁹. Należy pamiętać, że strategiczne decyzje, które nawet pozornie nie mają charakteru uchwały, bo np. zostały podjęte przez niewspólników albo w ogóle nie zostały podjęte, czynności, które stanowią wolę dowolnej grupy osób, której z całą pewnością nie można traktować jako wyrazu woli właściwego, kompetentnego organu spółki, nie powinny posiadać atrybutu stabilności sankcjonowanego przez sądy powszechne. Przecież, gdy chodzi o czynność, która w ogóle nie powstaje, nie istnieje, zatem jako taka powinna skutecznie zostać wyeliminowana z obrotu prawnego, a każdy, kto ma w tym interes prawny,

¹⁹ Por. W. K i d y b a, *Kodeks...*, s. 343.

w tym wspólnik takiej spółki, może skutecznie się tego domagać. W innym przypadku będzie to godzić w powagę wymiaru sprawiedliwości i naruszać będzie interes Rzeczypospolitej Polskiej²⁰.

Sąd apelacyjny również błędnie interpretuje pojęcie interesu prawnego z art. 189 k.p.c., przeciwstawiając je interesowi ekonomicznemu. Jest wręcz przeciwnie. W tej sytuacji właśnie posiadanie interesu ekonomicznego uzasadnia istnienie interesu prawnego w tym, aby wspólnik mógł chronić siebie, spółkę i obrót gospodarczy przed nieuczciwymi działaniami, gdy żaden inny podmiot związany ze spółką tego nie robi. Bezprawne pozbywanie się majątku przez spółkę bez zgody i wiedzy wspólników jest naruszeniem fundamentalnych praw wspólników oraz podstawowych zasad obrotu gospodarczego. Spółka, która za bezcen sprzedaje wartościowe nieruchomości lub inne rzeczy, działa na swoją szkodę. Prowadzi to w linii prostej do mniejszych zysków i innych negatywnych konsekwencji. Interes ekonomiczny w ujęciu sądu apelacyjnego jest traktowany jako efekt uboczny działalności wspólnika w spółce, a właśnie on jest motorem i siłą napędową każdej dobrze funkcjonującej i zarządzanej korporacji.

Analizując te przepisy pod kątem interesów spółki i zasad pewności obrotu, należy powiedzieć, że nie znajduje racjonalnego uzasadnienia aprobatą prawną czynności, które zostały podjęte na podstawie nieistniejących uchwał czy bez zgody uprawnionych do tego osób. W obrocie gospodarczym należy brać pod uwagę interes całego środowiska, w jakim funkcjonuje spółka, czyli kontrahentów, organów państwowych, innych osób związanych z decyzjami, które podejmuje spółka. Ustawodawca w kodeksie spółek handlowych wprowadził mechanizmy, które umożliwiają kwestionowanie uchwał, ogólnie mówiąc, naruszających porządek prawny. Przepisy te nie obejmują swoim zakresem wszystkich sytuacji. W związku z tym, aby możliwie jak najskuteczniej chronić obrót gospodarczy przed nadmiernym wypaczeniem, należy sięgać do innych przepisów prawa. Taką możliwość daje właśnie art. 189 k.p.c. Uważam, że wspólnik ma interes prawny w tym, aby móc chronić interesy spółki, wykorzystując możliwości, jakie daje art. 189 k.p.c.

²⁰ Por. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92.

Możliwość ta nie jest również ograniczona poprzez treść art. 295 § 1 k.s.h. (*actio pro socio*), który stanowi, że „jeżeli spółka nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy wspólnik może wnieść pozew o naprawienie szkody wyrządzonej spółce”. Wniosek taki można byłoby wyprowadzać w związku z orzeczeniami SN, z których wynika, że powód nie ma interesu prawnego, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie, w tym przypadku o odszkodowanie. Otóż, gdybyśmy zgodzili się z taką interpretacją, to, po pierwsze, możliwość stwierdzenia nieistnienia uchwał w trybie art. 189 k.p.c. stałaby się iluzoryczna, ponieważ można byłoby się powoływać na to, że przecież wspólnik może dochodzić odszkodowania od np. członków zarządu danej spółki. Tym samym zachowanie takie sankcjonowałoby czynności, które są rażąco sprzeczne z prawem, a które nie zostały wyeliminowane z obrotu prawnego za pomocą innych narzędzi. Jeżeli zatem dopuszcza się kategorię uchwał nieistniejących, które mogą być weryfikowane za pomocą powództwa o ustalenie, to treść art. 295 k.s.h., nie powinna być przyczyną, dla której mielibyśmy odmówić wspólnikowi możliwości korzystania z tej instytucji prawa.

Każdy dobrze funkcjonujący system prawa powinien stwarzać możliwości weryfikacji sprzecznych z obowiązującym prawem decyzji. Z jednej bowiem strony ustawodawca powinien tworzyć spójne i czytelne przepisy prawa, które nie będą się wzajemnie wykluczać. Z drugiej strony na sądach powszechnych spoczywa obowiązek dokonywania interpretacji tych właśnie przepisów w oparciu o zasady logiki i zdrowego rozsądku. Przeprowadzona analiza zagadnienia istnienia interesu prawnego wspólnika prowadzi do wniosku, że wspólnik posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu ważności bądź nieważności umowy nabycia czy też zbycia konkretnej rzeczy przez spółkę. Przyjęcie innego stanowiska prowadzi do wypaczenia zasad ochrony interesu wspólnika, a tym samym jego konstytutywnego prawa do sądu.

Mgr Jakub Orłowski
Uniwersytet Wrocławski